

Sygn. akt I ACa 366/14

## WYROK

*W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ*

Dnia 20 maja 2014 r.

Sąd Apelacyjny w Krakowie – Wydział I Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Anna Kowacz-Braun
Sędziowie:	SSA Józef Wąsik SSO Beata Kurdziel (del.)
Protokolant:	st.sekr.sądowy Beata Lech

po rozpoznaniu w dniu 20 maja 2014 r. w Krakowie na rozprawie

sprawy z powództwa A. M.

przeciwko M. C.

o zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Krakowie

z dnia 12 listopada 2013 r. sygn. akt I C 872/12

1. **oddala apelację;**

2. **przyznaje od Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Krakowie na rzecz adwokata B. K. z Kancelarii Adwokackiej w K., os. (...), kwotę 6.642 zł (sześć tysięcy sześćset czterdzieści dwa złote), w tym 1.242 zł podatku VAT, tytułem wynagrodzenia za pomoc prawną udzieloną powodową z urzędu w postępowaniu apelacyjnym.**

Sygn. akt I ACa 366/14

## UZASADNIENIE

Powód A. M. domagał się zasądzenia od pozwanego M. C. kwoty 235.000,00 zł. z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty.

Na uzasadnienie żądania podał, że był strażnikiem dozoru w spółce (...) sp. z o.o. i wykonywał swoje czynności w S. na terenie budowy domu wielorodzinnego. W czasie dyżuru, w nocy z 7 na 8 stycznia 2012 r. doszło do kradzieży laptopa będącego własnością firmy wykonawcy oraz etui z dokumentami należącymi do powoda, w tym

dowodem osobistym i prawem jazdy. Powód zgłosił ten fakt na Policję a ta podjęła dochodzenie w celu ustalenia sprawy kradzieży. Następnego dnia rano pozwany M. C. przyszedł na budowę i zwrócił laptop kolejnemu dozorczy w osobie K. H., natomiast nie zwrócił dokumentów powoda. Powód po tym incydencie został zwolniony z pracy w trybie dyscyplinarnym. Część dokumentów powód znalazł w koszach na śmieci w pobliżu budowy, a dowód i prawo jazdy był zmuszony wyrobić, ponosząc koszty opłat. Powód podał, że gdyby nie to zdarzenie, którego sprawcą był pozwany, to pracodawca przedłużyłby z nim umowę na dalszy okres czasu. Na dochodzoną należność składa się kwota 200.000,00 zł. tytułem zadośćuczynienia za doznaną przez powoda krzywdę (zwolnienie z pracy wywołało rozstrój zdrowia powoda), a nadto kwota 1.500,00 zł. tytułem kosztów poniesionych w związku z uzyskaniem nowych dokumentów i kwota 33.500,00 zł. tytułem odszkodowania za utracony zarobek od dnia zwolnienia z pracy do dnia wniesienia pozwu.

Pozwany M. C. wniósł o oddalenie powództwa.

Wyrokiem z dnia 12 listopada 2013 r., sygn. akt I C 872/12, Sąd Okręgowy w Krakowie oddalił powództwo (pkt I) oraz przyznał pełnomocnikowi powoda wynagrodzenie w kwocie 7.200 zł powiększoną o 23% stawkę podatku VAT za udzieloną powodowi nieopłaconą pomoc prawną z urzędu (pkt II).

Sąd I instancji ustalił następujący stan faktyczny:

Powód A. M. zatrudniony był w spółce z o.o. (...) Oddział Terenowy S. na umowę o pracę w charakterze strażnika dozoru w okresie od 7.04.2011 r. do 31.01.2012 r. Dwie umowy zawarte były na czas określony. Stosunek pracy z A. M. ustał w dniu 18.01.2012 r. w wyniku rozwiązania umowy w trybie art. 52 k.p. Powód w dniu 7/8.01.2012 r. pełnił służbę dozoru obiektu „budowa bloku mieszkalnego (...)” w S.. W trakcie dozoru z otwartego baraku stanowiącego obiekt należący do wykonawcy budowy, w godzinach między 23.30 a 0.40 skradziony został laptop i etui z dokumentami powoda. Powód zgłosił to zdarzenie na Policję po stwierdzeniu braku tych rzeczy, a policja podjęła dochodzenie w tej sprawie. Powód w czasie dyżuru przebywał poza barakiem znajdującym się na terenie budowy i poza odkrytym terenem objętym dozorem w czasie od g. 23.30 do 0.40. W tym czasie znajdował się w przyczepie kempingowej będącej własnością wykonawcy budowy i oglądał tam film typu western. Przebywając w tym pomieszczeniu pozostawił nie zamknięty na klucz barak, gdzie znajdował wartościowy sprzęt mechaniczny - budowlany, wiertarki, nawiertacze itp. oraz laptop, które stanowiły własność firmy budowlanej. Było tam też etui z dokumentami powoda. Następnego dnia około g. 13.00 do kolejnego dozorczy K. H. zgłosił się młody chłopak - jak się później okazało był nim późniejszy pozwany M. C. - który zwrócił skradziony w nocy laptop. W trakcie dochodzenia policyjnego pozwany podał, że nie wie, w jaki sposób laptop znalazł się w jego domu, bowiem poprzedniej nocy był pijany po imprezie z kolegami. Powód nie odnalazł części dokumentów i był zmuszony uzyskać duplikat dowodu osobistego i prawa jazdy ponosząc opłaty. Powód jest rencistą II grupy, od wielu lat choruje na cukrzycę i nadciśnienie.

(...) spółki z o.o. Domena zatrudniającej powoda po dokonaniu analizy okoliczności zdarzenia i wniosku R. Z. (1), kontrolera obiektu, podjęła decyzję o rozwiązaniu z powodem stosunku pracy z powodu ciężkiego naruszenia obowiązków pracowniczych polegających nieprzebrzeganiu obowiązujących procedur w dniu 8.01.2012 r. i oglądaniu TV podczas pełnienia służby.

W sprawie pod sygn. KP Policji w S. sygn. akt Ds. 74/12 toczyło się postępowanie z zawiadomienia powoda z 16.01.2012 r. o naruszenie w okresie od 7.04.2011r. do 9.01.2012 r. praw powoda wynikających z przepisów prawa pracy przez zatrudniającą go spółkę (...). Postępowanie to zostało zakończone prawomocnie postanowieniem o odmowie wszczęcia dochodzenia wobec stwierdzenia, że czyny wskazane przez powoda nie zawierają znamion czynu zabronionego.

Postanowieniem Prokuratury Rejonowej w Suchej Beskidzkiej z dnia 30.05.2012 r. utrzymanym w mocy przez Sąd Rejonowy w Suchej Beskidzkiej postanowieniem z dnia 3 sierpnia 2012 r. II Kp 193/12 śledztwo przeciwko M. C. podejrzanemu o to, że w nocy z 7/8.01.2012 r. zabrał w celu przywłaszczenia przenośny komputer i etui

z dokumentami z kontenera biura budowy zostało umorzone wobec braku dostatecznych danych uzasadniających podejrzenie popełnienia przestępstwa przez pozwanego.

Powyższych ustaleń faktycznych Sąd Okręgowy dokonał na podstawie dokumentów zawartych w aktach ww. spraw oraz zeznaniach świadka R. Z.. Zeznania powoda uznane zostały za wiarygodne jedynie w zakresie, w którym znalazły one potwierdzenie w dokumentach zawartych w aktach spraw karnych.

W zakresie rozważań prawnych Sąd Okręgowy wskazał, że powód dochodząc roszczeń z powołaniem się na wyrządzenie mu szkody majątkowej i niemajątkowej, winien wykazać dowodowo, że pozwany dokonał zaboru laptopa i dokumentów oraz, że w adekwatnym związku przyczynowym z tym działaniem pozostaje poniesiona przez powoda szkoda w rozumieniu art. 361 K.c. i art. 445 K.c. To na powodzie spoczywał ciężar udowodnienia tych okoliczności zgodnie z art. 6 k.c. i art. 232 k.p.c. Sąd nie był związany orzeczeniami wydanymi w sprawach karnych. Zgromadzone w sprawie karnej ślady z miejsca zdarzenia nie potwierdziły stanowczo, że pozwany przebywał tej nocy w obiekcie, z którego zginęły laptop i dokumenty, jak też, czy oprócz niego był tam ktoś inny i kim była ta osoba. Można jedynie domniemywać, że być może pozwany wraz z inną lub innymi osobami, po „imprezie” mocno zakropionej alkoholem mogli być sprawcami takiego wybryku. Sąd I instancji podkreślił, że pozwany następnego dnia niezwłocznie, gdy tylko zorientował się, że ma obcy laptop w domu, zwrócił go do właściwego miejsca oraz że po skontaktowaniu się z nim powoda starał się mu pomóc w poszukiwaniu jego dokumentów. Nie stanowi to jednak dowodu na to, że sam pozwany zabrał laptop i dokumenty, a tym samym że zaistniały przesłanki z art. 415 K.c. tj. bezprawne i zawinione działanie pozwanego, którego skutkiem był szkoda majątkowa i niemajątkowa powoda. Okoliczności takiej powód nie starał się wykazać innymi dowodami niż dokumenty z akt sprawy karnej.

Ponadto Sąd I instancji zwrócił uwagę, że nawet gdyby powód udowodnił fakt popełnienia przez pozwanego czynu niedozwolonego, to i tak nie wykazał dowodowo zakresu i wielkości szkody majątkowej i niemajątkowej. Zwolnienie go dyscyplinarne z pracy, jako skutek zaboru rzeczy z obiektu chronionego i dochodzonej przez niego kwoty odszkodowania za utracone zarobki nie znajduje uzasadnienia co do jego roszczenia odszkodowawczego. Powód został zwolniony ponieważ nie przestrzegał procedur obowiązujących go jako dozorcę, w szczególności w czasie służby oglądając TV w zamkniętej kamerze, pozostawiając otwarty barak, gdzie znajdował się sprzęt firmy wykonawczej. Nawet zatem w sytuacji, gdyby nie doszło do kradzieży, to po stwierdzeniu przez kontrolera naruszenia przez powoda zasad dozoru doszłoby do jego dyscyplinarnego zwolnienia. Powód nie wykazał też, że spółka przedłużyłaby mu umowę o pracę na dalszy okres, w sytuacji gdy z akt sprawy Ds. 74/12 wynika, iż powód już wcześniej był w konflikcie z pracodawcą.

O kosztach postępowania Sąd I instancji rozstrzygnął na podstawie § 6 i 19 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu.

Apelację od powyższego wyroku wniósł powód A. M., zaskarżając go w części oddalającej powództwo i zarzucając:

1. błąd w ustaleniach faktycznych stanowiących podstawę rozstrzygnięcia, poprzez przyjęcie, że:
  - pozwany nie wszedł w nocy z 7 na 8 stycznia 2012 r. na zamknięty teren budowy bloku mieszkalnego (...) w S. i nie zabrał z baraku stanowiącego obiekt należący do wykonawcy budowy laptopa i etui z dokumentami powoda,
  - uzasadnione było rozwiązanie przez pracodawcę umowy o pracę z powodem z dnia 6 lipca 2011 r. na czas określony od dnia 7 lipca 2011 r. do dnia 31 stycznia 2012 r.,
  - pracodawca nie zawarłby z powodem kolejnej tj. trzeciej umowy o pracę na czas nieokreślony,
  - powód nie poniósł kosztów w kwocie 1.500 zł w związku z koniecznością uzyskania nowych dokumentów,

- powód nie utracił zarobków w kwocie 33.500 zł z uwagi na wejście pozwanego na zamknięty teren budowy bloku mieszkalnego (...) w S. i zabranie laptopa z baraku stanowiącego obiekt należący do wykonawcy budowy,
- powód nie doznał rozstroju zdrowia z uwagi na zdarzenie w nocy z 7 na 8 stycznia 2012 r., jak również z powodu następstw tego zdarzenia w postaci m.in. dyscyplinarnego zwolnienia powoda z pracy

2. naruszenie przepisów postępowania mające istotny wpływ na wynik sprawy, w szczególności:

- art. 227 k.p.c. w zw. z art. 232 k.p.c. i art. 207 k.p.c. poprzez oddalenie wniosków dowodowych powoda dotyczących:

- przesłuchania świadka K. H. na okoliczność przyniesienia przez pozwanego laptopa marki L. na teren budowy oraz informacji przekazanych przez pozwanego świadkowi na temat okoliczności objęcia laptopa w posiadanie, jak również przedłużania przez pracodawcę umów z pracownikami ochrony oraz wysokości wynagrodzenia pracowników ochrony w latach 2012-2013,

- opinii lekarza biegłego sądowego na okoliczność powstania rozstroju zdrowia powoda na skutek wejścia pozwanego na zamknięty teren budowy bloku mieszkalnego (...) w S. i zabranie laptopa z baraku stanowiącego obiekt należący do wykonawcy budowy, jak również z powodu następstw tego zdarzenia w postaci m.in. dyscyplinarnego zwolnienia powoda z pracy,

#.

- art. 227 k.p.c. w zw. z art. 232 k.p.c. i art. 207 k.p.c. poprzez nieuwzględnienie przy wyrokowaniu wniosków dowodowych dotyczących dokumentów z akt sprawy karnej, wnioskowanych w piśmie procesowym powoda z dnia 3 stycznia 2013 r.,
- art. 228 § 1 k.p.c. poprzez uznanie za niewykazane kosztów wyrobienia dowodu rejestracyjnego (86 zł) oraz prawa jazdy (84 zł), mimo, iż fakty te są powszechnie znane i wynikają z obowiązujących w tym zakresie przepisów.

W oparciu o powyższe zarzuty powód wniósł o zmianę wyroku w zaskarżonej części poprzez uwzględnienie powództwa w całości oraz zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów procesu za obydwie instancje według norm przepisanych, a w wypadku nie uwzględnienia apelacji o przyznanie na rzecz pełnomocnika powoda z urzędu wynagrodzenia za udzieloną powodowi nieopłaconą pomoc prawną z urzędu. Ewentualnie powód wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

W uzasadnieniu apelacji, powód precyzując postanowione zarzuty wskazał, że fakt dokonania przez pozwanego kradzieży nie może budzić wątpliwości. Na miejscu zdarzenia został zabezpieczony ślad obuwia, należącego do sprawcy kradzieży, który jak ustalili biegli mógł należeć do pozwanego. Innych śladów na zalegającym na placu budowy śniegu nie ujawniono. Pozwany następnego dnia przyszedł na teren budowy i oddał skradziony w nocy komputer, przy czym w momencie kiedy K. H., pełniący wówczas służbę, chciał zadzwonić na Policję, pozwany uciekł. Ponadto świadek A. B., w swoich zeznaniach podał, że spotkał w nocy niosącego pod kurtką laptopa, którego pozwany, jak miał wyjaśnić, od kogoś dostał. Powód podkreślił, że sam pozwany w postępowaniu karnym przyznał, że albo on dokonał kradzieży, albo w dziwny sposób znalazł się w posiadaniu laptopa. Nawet gdyby przyjąć, iż wejście na teren budowy i zabranie komputera oraz komputera było jedynie głupim wybrykiem, to było jednak działaniem bezprawnym i zawinionym. W relacji przyczynowej z tym zdarzeniem pozostaje natomiast skutek w postaci utraty pracy, gdyż niewątpliwie gdyby pozwany nie zabrał laptopa z terenu budowy pozwany, który teren ten chronił, nie straciłby pracy.

Powód podkreślił, iż brak jest podstaw do stwierdzenia, że wyjście z pakamery i zatrzymanie się w innym pomieszczeniu w trakcie obchodu stanowiło nieprzestrzeganie obowiązujących procedur, uzasadniające rozwiązanie z powodem umowy o pracę bez wypowiedzenia. Nie można się zgodzić z ustaleniem Sądu I instancji, iż powód przebywał poza barakiem znajdującym się na terenie budowy i poza odkrytym terenem objętym dozorem. Z kolei wobec faktu, iż innym pracownikom przedłużane były umowy o pracę, powód jest przekonany, iż pracodawca również

z nim zawarłby kolejną umowę o pracę i otrzymywałby co najmniej minimalne wynagrodzenie. Okolicznością tą miały wykazać zeznania świadka K. H., wniosek o przesłuchanie którego został oddalony.

Powód pokreślił, że nieprawidłowe jest ustalenie Sądu I instancji, iż koszt uzyskania dokumentów w kwocie 1.500 zł nie został wykazany. Wskazał, że koszt wyrobienia dowodu rejestracyjnego (86 zł) i prawa jazdy (84 zł) są powszechnie znane i wynikają z przepisów prawa. Ponadto Sąd Okręgowy pominął, że powód na załatwienie wszystkich formalności związanych z wyrobieniem dokumentów stracił wraz z dojazdem ok. 40 godz., co przyjmując 25zł/h daje kwotę 1.000 zł.

Również kwestia utraconych zarobków jest kwestią jedynie matematyczną, przy założeniu że gdyby powód był zatrudniony w 2012 r. otrzymywałby co najmniej minimalne wynagrodzenie i roku tym osiągnąłby dochód 17.500 zł (za styczeń 2012 r. 1000 zł). Ponieważ w późniejszym okresie nie znalazł pracy uzasadnione było także domaganie się przez odszkodowania z tytułu utraconego zarobku za 10 miesięcy 2013 r. w kwocie 16.000 zł.

Wykazaniu natomiast szkody w postaci rozstroju zdrowia będącego następstwem zdarzenia z dnia 7/8 stycznia 2012 r. miał służyć dowód z opinii biegłego lekarza. Oddalenia wniosku o przeprowadzenie takiego dowodu nie może uzasadniać fakt, iż powód nie dysponuje dokumentacją medyczną swojego stanu zdrowia.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja nie zasługiwała na uwzględnienie.

Sąd Apelacyjny przyjął za własną ocenę zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego oraz ustalenia faktyczne dokonane przez Sąd Okręgowy, które wbrew zarzutom powoda okazały się prawidłowe.

W toku prowadzonego postępowania w niniejszej sprawie nie zostały ujawnione okoliczności, które ocenione zgodnie z doświadczeniem życiowym, zasadami logiki pozwalałyby stwierdzić w sposób niebudzący wątpliwości, iż pozwany dopuścił się w nocy z dnia 7 na 8 stycznia 2012 r. zaboru komputera oraz dokumentów z baraku znajdującego się na palcu budowy, dozorowanego wówczas przez powoda. Należy podkreślić, że badanie tej kwestii było przedmiotem postępowania karnego prowadzonego przeciwko pozwanemu jako podejrzanemu o popełnienie przestępstwa i zostało ono prawomocnie umorzono na etapie postępowania przygotowawczego z uwagi na brak dostatecznych danych uzasadniających podejrzenie popełnienia przestępstwa przez podejrzanego. O ile, jak prawidłowo wskazał Sąd I instancji, takim wynikiem postępowania karnego sąd cywilny nie jest związany i dopuszczalne jest wykazywanie w postępowaniu cywilnym sprawstwa osoby, która według twierdzeń powoda odpowiedzialna jest za wyrządzenie szkody, to jednak zauważyć należy, iż dążąc do osiągnięcia takiego skutku powód ani nie zaoferował żadnych nowych dowodów, ani nie wskazał na żadne nowe okoliczności, które nie były ujawnione i ocenione przez organy procesowe w toku postępowania karnego. Ich ponowne przeanalizowanie w toku niniejszego postępowania doprowadziło natomiast do tożsamyh wniosków, jakie stały się przyczyną zakończenia się postępowania karnego bez kierowania przeciwko M. C. aktu oskarżenia.

W niniejszej sprawie istotnie w sposób nie budzący wątpliwości można jedynie stwierdzić, że pozwany w nocy z dnia 7 na 8 stycznia 2012 r. wszedł w posiadanie laptopa, który został wówczas skradziony z baraku na placu budowy. Brak jest natomiast dowodów, z których wynikałoby, że to właśnie pozwany dopuścił się zaboru przedmiotowego sprzętu oraz należących do powoda dokumentów.

Z całą pewnością dowodu takiego nie stanowi opinia traseologiczna dotycząca zabezpieczonych na miejscu zdarzenia dwóch śladów obuwia. Zgodnie z jej treścią jeden z nich mógł stanowić odcisk buta należącego do pozwanego, natomiast drugi z całą pewnością odcisku buta M. C. nie stanowił. Na tej podstawie można zatem ustalić, iż na terenie budowy były co najmniej dwie osoby i równocześnie, to że jedną z nich mógł być pozwany. Istotnie to drugie stwierdzenie posiada walor wyłącznie pewnej hipotezy.

Wniosku, iż sprawcą kradzieży był pozwany z całą pewnością nie można wysnuć w sposób bezpośredni z zeznań A. B., który spotkał tej nocy pozwanego. Według relacji tego świadka, pozwany na postawione mu pytanie o przedmiot, który niósł, wyjaśnił, co prawda, że jest to komputer pochodzący z budowy, jednak wskazał, że dostał go od kogoś innego. Treść tej relacji przede wszystkim sugeruje zatem, że w zdarzeniu uczestniczyły inne niż pozwany osoby.

Wbrew twierdzeniom apelującego wersji zdarzenia, wedle której to pozwany miał dokonać zaboru komputera i dokumentów nie potwierdził sam pozwany. W toku postępowania karnego konsekwentnie wyjaśniał, że z uwagi na stan upojenia alkoholowego, w jakim się znajdował, nie pamiętał żadnych okoliczności, w których wszedł w posiadanie komputera. Fakt, iż wyraził chęć dobrowolnego poddania się karze podczas jednego z przesłuchań nie może zostać poczytane jako przyznanie się do popełnienia przestępstwa. Pozwanemu przedstawiono wyniki postępowania, w toku którego ujawniono, że na miejscu zdarzenia został zabezpieczony ślad, odpowiadający śladom pozostawianym przez jego obuwie, był widziany ze sprzętem pochodzącym z kradzieży, który następnego dnia odniósł. Pozwany nie potrafił wyjaśnić tych okoliczności, bo nie pamiętał przebiegu zdarzenia tej nocy, jednak racjonalnie rozumując nie mógł wykluczyć swojego udziału w zdarzeniu, o czym szczerze zeznał, nie próbując na siłę konstruować wydarzeń, jakie miały mieć miejsce tej nocy. Podkreślić należy, że gdyby oświadczenie pozwanego miało stanowić formę przyznania się do winy oskarżyciel publiczny niewątpliwie skierowałby przeciwko niemu akt oskarżenia z wnioskiem o wymierzenie uzgodnionej kary.

Za przyjęciem sprawstwa pozwanego, nie przemawia okoliczność, że uciekł on z terenu budowy, po oddaniu komputera. Była to bowiem reakcja na zachowanie pracownika ochrony K. H., który chciał uzyskać od niego dane osobowe i zapowiedział wezwanie Policji. Pozwany odniósł sprzęt działając w dobrej wierze i chcąc uniknąć kłopotów związanych z faktem jego posiadania.

Oceniając przedstawione dowody z uwzględnieniem zasad doświadczenia życiowego i logiki można stwierdzić, że o ile wskazują one na pewne prawdopodobieństwo, iż pozwany mógł dopuścić się zaboru laptopa z baraku położonego na terenie dozorowanym przez powoda, to równie prawdopodobne jest, że sprawcą była inna niezidentyfikowana osoba, która komputer ten następnie przekazała pozwanemu. Za drugą wersją przemawia okoliczność, iż pozwany nic nie wiedział o skradzionych powodowi dokumentach i następnego dnia ich u siebie w mieszkaniu nie znalazł. W tym zakresie nie ma podstaw, aby nie dać wiary twierdzeniom pozwanego. Skoro zdecydował się bowiem odnieść komputer, w który uzyskał w niewiadomych dla siebie okolicznościach, to niewątpliwie uczyniłby to z dokumentami w postaci dowodu osobistego, prawa jazdy i dowodu rejestracyjnego, gdyby wówczas je u siebie znalazł.

Podkreślić należy, że wykazanie prawdopodobieństwa dokonania kradzieży komputera przez pozwanego i na zasadzie pewnego domniemania stąd wynikającego, wnioskowanie, że prawdopodobieństwo to odnosi się również do kradzieży dokumentów, w sytuacji w której nie jest możliwe wykluczenie sytuacji, że to inna osoba niż pozwany dopuściła się takiego czynu, nie jest wystarczające do przyjęcia, że powód sprostał spoczywającemu na nim w myśl przepisu art. 6 K.c. ciężarowi udowodnienia, iż to pozwany dopuścił się bezprawnego czynu, z którego powód wywodzi jego odpowiedzialność odszkodowawczą.

W kontekście twierdzeń skarżącego, argumentującego w apelacji, iż samo wejście na zamknięty teren budowy przez osoby nieuprawnione nosiło już samo w sobie znamiona zawinionego czynu bezprawnego, zauważyć należy, że powód konstruując żądanie pozwu fakt wyrządzenia mu szkody wiązał, nie z samym wejściem na teren budowy, lecz kradzieżą sprzętu komputerowego i jego dokumentów.

Brak udowodnienia, że to pozwany w nocy z 7 na 8 stycznia 2012 r. dokonał zaboru laptopa i dokumentów z baraku znajdującego się na terenie budowy dozorowanej przez powoda, musiał prowadzić do oddalenia powództwa w niniejszej sprawie. Na marginesie można już tylko wskazać, że Sąd Odwoławczy podziela w pozostałe ustalenia dokonane przez Sąd I instancji. Bezpodstawne jest bowiem twierdzenie, że Sąd Okręgowy w sposób nieuprawniony przyjął miał, że rozwiązanie umowy o pracę z powodem miało być skutkiem naruszenia przez niego obowiązujących go procedur, nie zaś faktem dokonania przedmiotowej kradzieży. Samo stwierdzenie, że pozwany, w czasie kiedy dokonano kradzieży przebywał w pakamerze, oglądając na TV film typu western, a więc poza terenem otwartym oraz

poza barakiem, w którym znajdował się m.in. komputer oraz jego dokumenty i który to barak został pozostawiony otwarty, wynika, jak wskazał to Sąd I instancji z treści dokumentów zawartych w aktach KP Policji sygn. Ds. 73/12/D, w tym oświadczeń powoda, protokołu przyjęcia zawiadomienia, protokołów przesłuchań powoda i świadków, notatki służbowej R. Z. (1). Okoliczność, że przyczyną tzw. zwolnienia dyscyplinarnego powoda było naruszenie obowiązujących go procedur potwierdza to, iż rozwiązano z nim stosunek pracy mimo tego, że już następnego dnia po zdarzeniu jedyna skradziona wykonawcy rzecz została zwrócona. Ani zatem wykonawca ani pracodawca powoda nie doznał żadnego uszczerbku majątkowego w następstwie zdarzenia, o czym pracodawca musiał mieć wiedzę, gdyż oświadczenie o rozwiązaniu stosunku pracy jest datowane na dzień 9 stycznia 2012 r., a więc zostało przygotowane dzień po zwrocie sprzętu. Istotnie zatem fakt kradzieży jedynie doprowadził do ujawnienia zachowania powoda, które zostało przez jego pracodawcę uznane za naruszenie obowiązujących go procedur.

Dodatkowo należy wskazać, iż powód w toku postępowania nie zaoferował właściwych dowodów na wykazanie wysokości poniesionej przez niego szkody w zakresie utraconych zarobków oraz wszystkich kosztów uzyskania dokumentów, z zastrzeżeniem zasadności zarzutu skarżącego, iż takiego dowodu nie wymagało ustalenie związanych z tym opłat administracyjnych, które wynikają z przepisów prawa (ich zasądzenie nie było jednak możliwe, już z tej przyczyny, że powód nie wykazał, iż zabrał je pozwany, co wyjaśniono powyżej). Okoliczności, czy powodowi przedłużono by umowę o pracę, nie można wprost wywodzić z faktu, iż umowy takie przedłużono innym pracownikom. Dowód z przesłuchania K. H. nie doprowadziłby zatem do oczekiwanego przez powoda w tym zakresie skutku procesowego. Relewantne mogły być jedynie zeznania pracodawcy powoda co do jego zamiarów względem dalszego zatrudnienia powoda, jednak o przeprowadzenie takiego dowodu strona nie wniosła. Podobnie nie wyjaśnione były podstawy, na jakich powód opierał swoje twierdzenie, że czas jaki poświęcił na załatwienie formalności związanych z wyrobieniem dokumentów wynosił aż 40 godz., co jest niezgodne z doświadczeniem życiowym. Nie wiadomo też dlaczego 1 godz. tego czasu wiązała się ze szkodą powoda o wysokości 25 zł, w szczególności skoro powód pozostawał bez pracy i równocześnie domagał się od pozwanego odszkodowania z tytułu utraconego zarobku za okres roku i 10 miesięcy.

Należy także wyjaśnić, że na uwzględnienie nie zasługiwały zarzuty apelacji związane z oddaleniem wniosków o przesłuchanie świadka K. H. oraz dopuszczenie opinii biegłego sądowego na okoliczność rozstroju zdrowia wywołanego zdarzeniem z dnia 7/8 stycznia 2012 r. oraz jego konsekwencjami. Wskazany świadek miał zeznawać na okoliczność przyniesienia przez pozwanego laptopa marki L. na teren budowy oraz informacji przekazanych przez pozwanego świadkowi na temat okoliczności objęcia laptopa w posiadanie, jak również przedłużania przez pracodawcę umów z pracownikami ochrony oraz wysokości wynagrodzenia pracowników ochrony w latach 2012-2013. Pierwsze okoliczności zostały jednak ustalone zgodnie z twierdzeniami powoda, kwestia zaś przedłużania umów z pracownikami ochrony była, jak wyżej wyjaśniono, nieprzydatna dla rozstrzygnięcia sprawy. Przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego było zbędne z uwagi na fakt nie wykazania, że to pozwany dopuścił się czynu, który miał wywołać szkodę i istotnie generowałoby jedynie niepotrzebne koszty postępowania.

Mając na uwadze powyższe, apelacja jako bezzasadna podlegała oddaleniu na podstawie art. 385 K.p.c.

Sąd Apelacyjny na podstawie art. 29 ust. 1 ustawy z dnia 26 maja 1982 r. Prawo o adwokaturze (t.j. Dz.U. z 2009 r. Nr 146, poz. 1188 z późn.zm.) przyznał na rzecz pełnomocnika powoda kwotę 6.642 zł brutto tytułem wynagrodzenia za nieopłaconą pomoc prawną udzieloną powodowi z urzędu w postępowaniu apelacyjnym, ustaloną zgodnie z § 13 ust. 1 pkt 2 w zw. § 6 pkt 7 w zw. § 2 ust. 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu.